

Piotr Chrzczonowicz

**Artykuł recenzyjny, Maciej Szostak,
*Disputable Religious Movements
and Public Security*, Legens,
Publishing Workshop Ltd., London 2013,
ss. 404. (ISBN 978-0-9576904-0-0)**

Maciej Szostak – profesor nauk prawnych związany zawodowo przede wszystkim z Wydziałem Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, jest znanym oraz cenionym w Polsce i za granicą uczonym, podejmującym w swych naukowych eksploracjach analizy problemów głównie z obszaru patologii społecznej, które nie zawsze są „wdzięcznym” obiektem badania i naukowej refleksji, a niekiedy – ze względu na swój poziom skomplikowania i występowanie przeszkód towarzyszących pozyskiwaniu danych (trudności metodologiczne) – wręcz zniechęcają czy odstraszaają wielu badaczy od poważnego, pogłębionego zajmowania się nimi. Wydaje się, że taki status posiada problem funkcjonowania w społeczeństwach osób czy organizacji podzielających i realizujących kontrowersyjne (lub nawet – nie bójmy się tego określenia - destrukcyjne) z punktu widzenia obowiązujących norm prawnych i moralnych założenia religijne czy *światopoglądowe*.

Maciej Szostak „przetarł szlaki” w badaniach nad tym problemem już kilkanaście lat temu przygotowując i publikując świetną monografię pt. *Sekty destrukcyjne. Studium metodologiczno – kryminalistyczne* (Kantor Wydawniczy „Zakamycze” 2001), która była pierwszą w Polsce tego typu pracą analizującą fenomen sekty destrukcyjnej na gruncie nauk penalnych. I choć od momentu ukazania się tej książki na rynku księgarskim w polskim piśmiennictwie z zakresu dyscyplin penalnych pojawiło się wiele nowych opracowań – artykułów, studiów oraz monografii – odnoszących się do zjawiska sekt i ich aktywności w przestrzeni społecznej, wspomniane dzieło Macieja Szostaka było czymś w rodzaju „kamienia węgielnego” w późniejszych badaniach nad problemem sekt, źródłem inspiracji i refleksji, które przyczyniły się do wzrostu zainteresowania

tym problemem przez inne osoby zajmujące się naukowo prawem karnym lub dziedzinami mu pokrewnymi i pomocniczymi, a co za tym idzie – do rozwoju twórczości naukowej podejmującej wysiłek „prześwietlenia” i opisu tego fragmentu rzeczywistości, w której funkcjonowanie sekt kreuje określone zagrożenia dla wartości indywidualnych i zbiorowych (dla praw i wolności człowieka, a także dla struktur oraz instytucji społeczeństwa i państwa).

W 2013 r. Maciej Szostak mocno zaakcentował swoją obecność w głównym nurcie dyskusji naukowej poświęconej zagadnieniu sekt i związanych z ich aktywnością zjawiskom patologicznym, publikując książkę zatytułowaną *Disputable Religious Movements and Public Security*. Tym razem Autor przedstawił swą monografię w języku angielskim, co z jednej strony może – z racji przeszkód językowych – utrudnić czy wręcz uniemożliwić jej odbiór wielu potencjalnie zainteresowanym krajowym czytelnikom, zaś z drugiej – może poszerzyć krąg czytelników tej pracy wśród obcokrajowców, co znakomicie wpisuje się w postulat internacjonalizacji polskiej nauki. Tytuł tej monografii w wiernym przekładzie na język polski brzmiałby następująco: *Kontrowersyjne ruchy religijne a bezpieczeństwo publiczne*. Sam Autor jednak w polskojęzycznym streszczeniu książki formułuje go nieco inaczej: *Kontrowersyjne ruchy religijne. Problemy bezpieczeństwa publicznego* (s. 389).

Recenzowana monografia składa się z dwóch części poprzedzonych wspólnym wprowadzeniem i „spiętych” wspólnym zakończeniem (podsumowaniem), którym towarzyszy załącznik obejmujący kilka wybranych dokumentów (przeważnie raportów) odnoszących się do kwestii bezpieczeństwa i porządku publicznego w kontekście działalności pewnych kontrowersyjnych ruchów religijnych, streszczenie problematyki pracy w języku polskim oraz bibliografia.

We *Wprowadzeniu* (s. 15 – 17) Autor – zaznaczając zwięźle interdyscyplinarny charakter i złożoność problemu badawczego – wskazuje, iż jego praca ma stanowić próbę syntezy wybranych polskich, jak i realizowanych w innych krajach europejskich badań nad fenomenem kontrowersyjnych ruchów religijnych, prowadzonych z punktu widzenia prawa i polityki publicznej, a bardziej szczegółowo – z perspektywy nauk społecznych, penalnych oraz nauk o bezpieczeństwie. Zakreślony horyzont spojrzenia na fenomen kontrowersyjnych ruchów religijnych wymaga z kolei poruszenia licznych kwestii partykularnych, jak choćby problemu regulacji prawa międzynarodowego w odniesieniu do ochrony praw podstawowych, problemu bezpieczeństwa publicznego w związku z nadużyciami prawa do wolności religijnej przez przedstawicieli grup wykazujących cechy organizacji konfesyjnych, problemu polskich regulacji prawnych odnoszących się do kontrowersyjnych ruchów religijnych, problemów wiktymologicznych oraz suicydologicznych, ale także np. zagadnień polityki informacyjnej w sferze bezpieczeństwa publicznego. Tego typu anglojęzyczne opracowanie – jak podkreśla Autor – ma pozwolić na popularyzację w przestrzeni międzynarodowej będącego wartościowym źródłem wiedzy obrazu polskich badań nauko-

wych nad fenomenem społecznym, jaki stanowią kontrowersyjne ruchy i grupy religijne.

Cześć I monografii, zatytułowana *Documentary Sources of Knowledge on Disputable Religious Movements (Dokumentacyjne źródła wiedzy o budzących kontrowersje ruchach religijnych)*, składa się z trzech rozdziałów. Rozdział I – *Disputable Religious Movements as a Social Problem in the European Union in the Context of the Protection of Fundamental Rights (Kontrowersyjne ruchy religijne jako problem społeczny w Unii Europejskiej w kontekście ochrony praw podstawowych)* – rozpoczyna refleksja o znaczeniu fenomenu religii i religijności w życiu ludzi i społeczeństw, jak również zgeneralizowane ukazanie różnych jego wymiarów kulturowych i cywilizacyjnych. Autor stawia tu pytanie, czy idee odnoszące się do respektowania praw człowieka (praw podstawowych), które legły u fundamentów współczesnego europejskiego porządku prawnego (m.in. wolność religijna czy równość religijna), chronione są przed groźącymi im nadużyciami. W krajach Rady Europy i Unii Europejskiej standardy normatywne, które kreują przestrzeń dla funkcjonowania i koegzystencji różnych organizacji religijnych lub światopoglądowych, pierwotnie zakotwiczone są zwłaszcza w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. Autor – odnosząc się do aktywności tzw. sekt i nowych ruchów religijnych w tej przestrzeni wolności i praw – zwraca uwagę, że w wielu opiniach pewne formy wspomnianej aktywności mogą kontrastować z wartością, jaką jest bezpieczeństwo i porządek publiczny, niekiedy bardzo poważnie jej zagrażając. Niektóre organizacje mogą bowiem wykorzystywać religię jako kamuflaż, by skryć pod nim swoje rzeczywiste cele, które pozostają sprzeczne z normami społecznymi, etycznymi czy prawnymi. Jawią się one wówczas jako niebezpieczni intruzi zakłócający życie społeczne, nadużywający przyznanych im praw w demokratycznym, pluralistycznym i tolerancyjnym układzie społecznym. Z jednej więc strony pojawia się wolność sumienia i religii oraz inne prawa i wolności, z których korzystają jednostki i ich organizacje w sferze konfesyjno – światopoglądowej, a także towarzyszące im gwarancje, z drugiej natomiast – kwestia bezpieczeństwa i prawa do bezpieczeństwa (tak prywatnego, jak i publicznego), również obwarowana regulacjami o charakterze gwarancyjnym. Konflikt tych ważkich indywidualnych i społecznych wartości nie poddaje się łatwym rozstrzygnięciom, a propozycje jego rozwiązań w sposób naturalny wywołują wątpliwości moralne i prawne. Na kanwie tego konfliktu wyrastają pytania o to, czy położenie akcentu na wolności jednostki za każdym razem wiąże się ze wzrostem zagrożeń dla porządku publicznego oraz, czy ograniczenie tej wolności i wzmożenie kontroli jednostki wzmacnia bezpieczeństwo jednostki i społeczeństwa. Faktem jest bowiem, że po serii zamachów terrorystycznych w USA w dniu 11 września 2001 r., których najbardziej wyrazistym i poruszającym symbolem stały się płonące i walące się wieże *World Trade Center*, w różnych krajach świata, w tym europejskich, pojawiła się tendencja do rozszerzenia obszarów kontroli

życia publicznego, by móc przeciwdziałać powtarzaniu się tego typu dramatów, zwłaszcza o podobnym niszczycielskim zasięgu.

W rozdziale II – *Disputable Religious Movements and Legal Documents* (*Budzące kontrowersje ruchy religijne a dokumenty prawne*) – Autor przywołuje i omawia funkcjonującą w polskiej literaturze przedmiotu propozycję klasyfikacji dokumentów – źródeł, które odnoszą się do zagadnienia sekt i nowych ruchów religijnych, opierającej się na kryterium podmiotu kreującego takie dokumenty. Są to dokumenty publiczne, formalne, zarówno o charakterze międzynarodowym (pochodzące od organizacji europejskich i pozaeuropejskich) oraz wewnątrzpaństwowym, które pochodzą od organów i instytucji państwowych, a także od samorządowych. Nadto, propozycja klasyfikacji dokumentów dotyczących zjawiska sekt i nowych ruchów religijnych obejmuje dokumenty prywatne, nieformalne. Zdaniem M. Szostaka szczególną uwagę należałoby skoncentrować na tzw. dokumentach policyjnych, przygotowywanych nie tylko przez policję *sensu stricto*, lecz również przez inne kompetentne służby stojące na straży ładu państwowego. Dokumenty te z racji swego obiektywizmu i wiarygodności stanowią wartościową bazę wiedzy o zachowaniach społecznych sekt i nowych ruchów religijnych w interesującym Autora aspekcie bezpieczeństwa publicznego. W wielu innych dokumentach natomiast pojawiać się mogą pewne błędy czy nieścisłości, które sprzyjają wypaczeniu obrazu aktywności sekt i nowych ruchów religijnych, a przez to rzutować mogą na rzetelność badań naukowych prowadzonych nad tym zjawiskiem. Autor prezentuje dodatkowo wybór dokumentów o zasięgu międzynarodowym, które uznaje za istotne z punktu widzenia swoich badań. Część z tych dokumentów (np. Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. czy Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r.) eksponuje kwestię praw podstawowych i ich ochrony, inne natomiast odnoszą się także w sposób bezpośredni do zagrożeń wynikających z działalności wielu organizacji konfesyjnych i światopoglądowych (np. tzw. Raport Richarda Cottrella z 1984 r.) bądź rozważają kwestię możliwych środków i rozwiązań prawnych oraz pozaprawnych służących przeciwdziałaniu zagrożeniom, jakie generuje aktywność takich organizacji (np. tzw. Raport Johna Hunta z 1991 r.). Poza tym M. Szostak – w kontekście problematyki zagrożeń związanych z funkcjonowaniem różnych sekt i nowych religijności – wymienia „hasłowo” dokumenty niektórych krajów europejskich, jak np. francuski tzw. Raport Jaquesa Guyarda z 1996 r. czy włoski raport Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1998 r. Zjawisko sekt i nowych ruchów religijnych oraz łączące się z nim wyzwania dla bezpieczeństwa – co wyraźnie pokazuje Autor – nie są bynajmniej ignorowane, tak w wymiarze międzynarodowym, europejskim, jak i wewnątrzpaństwowym, a niemala w końcu liczba dokumentów poświęconych im na przestrzeni kilku dziesięcioleci świadczy o zainteresowaniu podmiotów sprawujących władzę tą problematyką i angażowaniu się ich w próby jej analizy, poznania i oceny.

W kolejnym, III rozdziale monografii – *Disputable Religious Movements in the Polish Legal System (Budzące kontrowersje ruchy religijne w polskim systemie prawnym)* – Autor kontynuuje problematykę prezentacji obrazu i przejawów działalności tzw. sekt i nowych ruchów religijnych z perspektywy źródeł dokumentacyjnych, tym razem jednak odwołując się do dokumentów polskich. Już na początku tego rozdziału wymienia on Raport Biura Bezpieczeństwa Narodowego przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej o Stanie Bezpieczeństwa Państwa z 1995 r., którego rozdział VII zatytułowano *Sekty i niektóre związki wyznaniowe w Polsce*, a także wskazuje na Raport o Niektórych Zjawiskach związanych z Działalnością Sekt Religijnych w Polsce z 2000 r., przygotowany w Międzyresortowym Zespole ds. Nowych Ruchów Religijnych. Przypomnienie przez Autora o tych powstałych przed wieloma laty dokumentach, które poruszają różne wątki patologii łączącej się z obecnością pewnych mniejszości religijnych i światopoglądowych w polskim społeczeństwie (polegającej na naruszaniu prawa i nadużyciach w relacjach międzyludzkich, wynikających ze stosowania tzw. psychomanipulacji), wydaje się nie tylko potrzebne, ale i ważne – wszak dokumenty te, ze względu na swą proveniencję, stanowią dowód na to, że problematyka funkcjonowania sekt i tzw. nowych ruchów religijnych nie była władzom państwowym obojętna, traktowana przez nie z dezynwolturą. Niestety, Autor nie wspominał przy okazji o innych, nowszych już dokumentach dotyczących różnych zagrożeń i kontrowersji związanych z aktywnością tzw. sekt i nowych ruchów religijnych, a bez wątpienia oficjalnych, wpisujących się w kategorię tzw. „dokumentów policyjnych”, np. o Raporcie o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2009 r. czy Raporcie o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2010 r. - dokumentach opracowanych w byłym już Departamencie Analiz i Nadzoru Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w których wyodrębnione zostały rozdziały poświęcone niebezpieczeństwu, jakie stwarza dla jednostek i społeczeństwa destrukcyjna działalność tzw. sekt¹. W uzupełnieniu można dodać, że intensywność zainteresowania ze strony organów władzy państwowej i powiązanych z nimi instytucji tzw. sektami i nowymi ruchami religijnymi oraz symptomami ich aktywności w społeczeństwie, ocenianymi z punktu widzenia powszechnie obowiązującego prawa i zasad współżycia społecznego, jest zmienna w czasie. Bywają lata, w których wspomniane zjawiska znajdują swoją wyraźną ekspozycję w przygotowywanych dokumentach urzędowych, bywają też takie lata, w których o zjawiskach tych dokumenty milczą. W Polsce zatem – jeśli weźmiemy pod uwagę dokumenty urzędowe (w tym policyjne właśnie) – na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza obserwujemy efekt „pojawiających się” i „znikających” zagrożeń ze strony tzw. sekt i nowych ruchów religijnych, istotnych w aspekcie bezpieczeństwa obywateli i państwa². Sytuacja tej swoistej sinusoidy nie może

1 Zob. szerzej: P. Chrzczonowicz, *Sekty destrukcyjne. Wybrane zagadnienia prawne, kryminologiczne i społeczne*, Wyd. TNOiK „Dom Organizatora”, Toruń 2013, s. 419 i n.

2 Por. tamże.

jednak powodować marginalizacji badań nad fenomenem kontrowersyjnych organizacji religijnych i światopoglądowych oraz nad skutkami, jakie wywierają one w swoim otoczeniu, a w konsekwencji – stanu rozluźnienia lub utraty czujności ze strony podmiotów strzegących praw obywatelskich i odpowiedzialnych za porządek publiczny. Maciej Szostak kwestię tę dostrzega w ostrych konturach; widzi też pełną gamę problemów natury metodologicznej i paradoksów, jakie spotyka i z jakimi borykać się musi badacz wnikający w rzeczywistość, w której funkcjonują organizacje religijne i światopoglądowe, poszukując w niej tego, co w związku z ich działalnością zagraża zastanemu łaadowi lub go narusza oraz tego, co mogłoby być remedium wobec wysoce potencjalnych bądź stwierdzonych patologii drenujących ten łaad. W swoich wywodach Autor wspomina m.in. o tym, że w Polsce badania nad problematyką sekt „naznaczone” są silnym wpływem Kościoła katolickiego (s. 50), co w ogóle należy wiązać ze znaczącą pozycją Kościoła katolickiego w życiu polskiego społeczeństwa i rolę, jaką odgrywał on w historii państwa, także tej najnowszej. Autor wzmiankuje również o podejmowanych w kraju po 2000 r. inicjatywach legislacyjnych odnoszących się do szczegółowych zagadnień, jakie uwidaczniają się w kontekście działalności fenomenu sekt i nowych ruchów religijnych. Inicjatywy te bazowały na treściach przedstawianych w różnych kampaniach informacyjnych poświęconych możliwym, utożsamianym z szeroko rozumianymi grupami i ruchami sekciarskimi zagrożeniom, w tym wynikającym ze stosowania tzw. manipulacji psychologicznej. Były wśród nich inicjatywy, które uwidocznily się w obszarze prawa karnego, i które zmierzały do kryminalizacji psychomanipulacji – zachowania patologicznego łączącego się z ekstremalnymi formami destruktywnej kontroli umysłu. Maciej Szostak podkreśla, że wielokrotnie, podczas swoich publicznych wystąpień, sprzeciwiał się powyższym, dotyczącym zmian karnopravných inicjatywom, widząc w nich przesadę czy nadużycie w sferze regulacji prawnych (s. 51). Warto nadmienić, że przekonanie o efektywności tego typu rozwiązań jest pokłosiem złudnej i naiwnej wiary w omnipotencję prawa; tymczasem prawo nie może być traktowane po prostu jako „lek na całe zło”³. Autor wskazuje nadto na obecne w polskiej doktrynie prawa postulaty, by kwestie religijne czy w ogóle sferę *sacrum* wyrugować z obszaru zainteresowania prawa karnego i w tym samym pozbawić je karnopravnęj ochrony. Postulaty te dla wielu mogą pobrzmiwać atrakcyjnie, jednak ze względu na brak dostatecznie skutecznych rozwiązań i mechanizmów w zakresie sprawowania kontroli w możliwych przypadkach nadużyć wolności religijnej ani w Polsce, ani w licznych krajach Europy kulturowo wyrosłych na fundamentach chrześcijańskich, raczej nie znajdują one

3 Por. tamże, s. 439 i n.; P. Chrzczonowicz, *Zagrożenia ze strony sekt a polskie prawo karne (Spojrzenie przez pryzmat rozwiązań de lege lata i postulatów de lege ferenda)*, [w:] A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, tom I, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 336 i n.

klimatu dla szybkiej swej realizacji w płaszczyźnie legislacyjnej (s. 52). W dalszej części tego rozdziału Autor dokonuje prezentacji wybranych przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., deklarujących gwarantowanie w Polsce takich demokratycznych wartości, jak wolności i prawa człowieka oraz obywatela, a także bezpieczeństwo obywateli. Przytaczając brzmienie różnych artykułów konstytucyjnych określających prawne ramy respektowania i ochrony praw i wolności jednostek oraz ich organizacji (tj. art. 5, 25, 30, 31, 32, 47, 49, 51, 53, 54). Autor przy okazji słusznie zauważa, że historia polskiego parlamentaryzmu i polska chlubna tradycja prawna, jak i aktualnie obowiązujące w Polsce regulacje prawne, niezbitcie dowodzą że Polsce nie można zarzucić, iż jest ona krajem ksenofobicznym, nietolerancyjnym, zamkniętym na inne wyznania i wąsko pojmującym wolność w sferze religijnej oraz światopoglądowej (s. 59). Następnie Autor w całości (na s. 61-139) przytacza treść – w wersji anglojęzycznej – wspomnianego już wyżej Raportu o Niektórych Zjawiskach związanych z Działalnością Sekt Religijnych w Polsce z 2000 r., przygotowanego w Międzyresortowym Zespole ds. Nowych Ruchów Religijnych⁴. Przytoczenie tego dokumentu w całości, bez żadnego dodatkowego, choćby nawet zdawkowego komentarza Autora, może nieco dziwić. Jednak fakt, że dokument ten jest jak dotąd jedyną w Polsce tak obszerną i kompleksową urzędową (przeprowadzoną na poziomie centralnym) analizą problematyki możliwych i zaistniałych przejawów patologii wiążącej się z aktywnością różnych sekt i nowych ruchów religijnych, a przez to - stanowi on ważkie źródło informacji na ich temat - wydaje się dostatecznym usprawiedliwieniem dla takiego zabiegu Autora. Tym bardziej zaś, jeśli weźmiemy pod uwagę jasno zarysowaną intencję Autora, by jego opracowanie pozwoliło na popularyzację w literaturze europejskiej, wśród anglojęzycznych czytelników, stanu polskich dokonań, poglądów i badań naukowych, które odnoszą się do kontrowersyjnych mniejszości religijnych czy światopoglądowych oraz łączących się z ich funkcjonowaniem zagrożeń dla jednostki i państwa.

Część II monografii Macieja Szostaka nosi tytuł *Reflections on Disputable Religious Movements and Scientific Research (Refleksje na temat kontrowersyjnych ruchów religijnych w kontekście badań naukowych)*. Obejmuje ona cztery rozdziały. Rozdział I – *Disputable Religious Movements as an Object of Interdisciplinary Studies (Kontrowersyjne ruchy religijne jako przedmiot studiów interdyscyplinarnych)* – prezentuje rozważania nad problematyką kontrowersyjnych fenomenów ze sfery religii i transcendencji stanowiącą interesujący przedmiot dociekań naukowych. Dociekania te prowadzone są z perspektywy rozmaitych dyscyplin naukowych (m.in. socjologii, teologii, filozofii, psychologii, pedagogiki czy prawa), posługujących się własnymi metodami badawczymi, koncepcjami i konstrukcjami teoretycznymi, co wiedzie do niejednokrotnie od-

4 Raport ten opracowany został przez K. Wiktora i G. Mikruta. Anglojęzyczna wersja językowa raportu zawarta w książce M. Szostaka przygotowana została przez D. Kowalewską, A. Szczepaniak, D. Skrzypczyk oraz E. Sznajderską.

miennych rezultatów poznawczych, do różniących się między sobą – niekiedy wręcz radykalnie – poglądów dotyczących wspomnianych fenomenów i ich roli w wymiarach personalnym i społecznym. Niektórzy badacze, w ramach reprezentowanych przez siebie dziedzin nauki i wiedzy, przeprowadzają fenomenologiczną analizę organizacji o charakterze konfesyjnym i światopoglądowym, ogniskując swą uwagę na ich cechach charakterystycznych; inni koncentrują się na pejoratywnych aspektach ich społecznej aktywności, w tym na destrukcyjnych z punktu widzenia prawa i porządku publicznego formach działalności takich organizacji, np. na psychomanipulacji, ryzyku autowiktyimizacyjnym i wiktyimizacyjnym, fundamentalizmie religijnym czy działalności terrorystycznej. Są również badacze, których interesuje spojrzenie szersze, wykraczające poza granice jednej dyscypliny; analizują oni problematykę grup i wspólnot mieszczących się w obszarze pojemnej kategorii pojęciowej „sekt i nowe ruchy religijne” w sposób interdyscyplinarny, korzystając z różnych instrumentów metodologicznych. Źródła wiedzy o tzw. sektach i nowych ruchach religijnych oraz o przejawach ich funkcjonowania, z których czerpać mogą badacze tych fenomenów, są naprawdę bogate. Poza oficjalnymi i rozpropagowanymi w przestrzeni publicznej dokumentami pochodzącymi od podmiotów z kręgów władzy publicznej, cennych informacji dostarczają dane gromadzone w licznych stowarzyszeniach, fundacjach, centrach informacyjnych i innych instytucjach, często udostępnione w sieci Internet, w znacznej mierze bazujące na faktach, a nie na ich ocenach (s. 147-149). Istniejące tendencje badawcze w obszarze problematyki tzw. sekt i nowych ruchów religijnych nie dają się jednak sprowadzić do jakiegoś jednego metodologicznego wspólnego mianownika, który pozwoliłby następnie na ukształtowanie obiektywnego obrazu tych fenomenów we współczesnym świecie (s. 149, s. 153). Obfitość informacji oraz literatury na temat tzw. sekt i nowych ruchów religijnych w konsekwencji wielości i różnorodności podejść do tych zjawisk społecznych, generuje potrzebę ich przefiltrowania, pozwalającego na oddzielenie danych poznawczo użytecznych od tych, które takiego waloru są pozbawione. Ta sama konstatacja pasuje do rzeczywistości w Polsce – materiały poświęcone tzw. sektom i nowym ruchom religijnym tworzą eklektyczną mozaikę, w której motywy oryginalne, zbudowane na rzetelnych ustaleniach faktycznych, na przemian układają się z motywami skonstruowanymi z płytkich, stereotypowych, potocznych wyobrażeń, manipulacji faktami, nieprawdy, banału, na dodatek, niekiedy nachalnie, powtarzającymi się. Odpowiednia selekcja materiału mającego znaczenie dla maksymalnie uczciwego poznania zjawiska spełnia więc tu rolę fundamentalną. Autor wie, że takie poznanie jest poważnym wyzwaniem metodologicznym, zadaniem o wysokim stopniu skomplikowania; wskazuje jednak na potrzebę, by mu sprostać i proponuje kierunek, który należałoby obrać, aby potrzebę tę zrealizować. Propozycja Autora nie tyle wiąże się z kreowaniem w badaniach nad zjawiskiem sekt i nowych ruchów religijnych oraz problemów, które pojawiają się na kanwie ich działalności jakiegoś samo-

dzielnego, odrębnego i oryginalnego paradygmatu, ale z wykorzystaniem wybranych paradygmatów obecnych w obszarze zainteresowań naukowych pewnych szczegółowych dyscyplin (s. 154-155). Badania nad bezpieczeństwem publicznym przez pryzmat aktywności różnych kontrowersyjnych sekt i nowych ruchów religijnych opierać się mogą zatem na interdyscyplinarnym modelu metodologicznym, jak i być prowadzone z perspektywy takich osobnych dyscyplin, jak nauki społeczne, nauki penalne, nauki o bezpieczeństwie. Można zresztą uzupełnić, że już w swojej wcześniejszej, wspomianej tu pracy zatytułowanej *Sekty destrukcyjne. Studium metodologiczno – kryminalistyczne*, Autor wyraźnie wskazywał, że zjawisko sekt – mające charakter multikauzalny i zasięg makrozjawiskowy – może być badane przy wykorzystaniu metod, które powinny posiadać cechy uniwersalne, a zatem takich, które stosują zarówno nauki społeczne (np. socjologia, psychologia), jak i nauki penalne (np. kryminologia, wiktymologia czy kryminalistyka)⁵. W dalszej części rozdziału I Maciej Szostak zastanawia się nad zagadnieniami terminologicznymi – znaczeniem kategorii onomastycznej „sekta” i jej etymologią (s. 156), a także relacją tego pojęcia do określenia „nowy ruch religijny” (s. 158, s. 160, s. 161-162); odnosi się również do rozumienia pojęcia „sekta destrukcyjna”, w którym to ów przymiotnik pozwala na dokonanie pewnego istotnego uściślenia. Dzięki niemu pojęcie to implikuje grupy lub wspólnoty o charakterze religijnym lub światopoglądowym, z którymi łączą się zachowania abuzywne, społecznie nieakceptowane, patologiczne, w tym naruszające obowiązujące przepisy i porządek prawny. Wyróżnik destrukcyjności, jakim jest społeczna szkodliwość zachowań w obrębie danej grupy lub wspólnoty, stanowi rozstrzygające *criterium divisionis* między wieloma różnymi fenomenami funkcjonującymi w przestrzeni społeczno – kulturowej (s. 158-160). Autor poświęca swą uwagę również sformułowanemu w polskim piśmiennictwie postulatowi, który dotyczy wyodrębnienia spośród innych naukowych specjalności nowej, aspirującej do pewnej autonomii dyscypliny - „sektologii”, zajmującej się systemowym ujęciem problematyki sekt i nowych ruchów religijnych⁶. Tę koncepcję ocenia on jako atrakcyjny i obiecujący wyraz epistemologiczno – metodologicznego uniwersalizmu w badaniach tej złożonej problematyki (s. 162-165). Rozdział II monografii – *Disputable Religious Movements from the Perspective of Social Sciences (Kontrowersyjne ruchy religijne w ujęciu nauk społecznych)* porusza szczegółowe aspekty procesu badawczego nad zjawiskiem tzw. sekt i nowych ruchów religijnych, realizowanego z perspektywy filozofii (zwłaszcza

5 Por. M. Szostak, *Sekty destrukcyjne. Studium metodologiczno – kryminalistyczne*, Zakamycze, Kraków 2001, s. 264-265.

6 Szerzej na ten temat zob. I. Kamiński, *Perspektywy badań nad sektami i nowymi ruchami religijnymi (sektoznawstwo/sektologia i teoria sekty)*, [w:] I. Kamiński, M. Płodowski (red.), *Sekty. Społeczne i prawno-polityczne aspekty zjawiska. Zbiór studiów*, Wyd. Abigail, Olsztyn 2009, s. 21 i n. Por. także I. Kamiński, *Współczesne teorie sekty i psychomanipulacji. Teoretyczne modele opisujące sekty, nowe ruchy religijne i psychomanipulacje w ujęciu wybranych autorów*, Wyd. DRUK-TOR, Toruń 2011, s. 23 i n.

filozofii religii), teologii, socjologii (zwłaszcza socjologii religii) oraz psycho – socjologii. Prezentując potencjał poznawczy tych dziedzin naukowych w odniesieniu do problematyki tzw. sekt i nowych ruchów religijnych oraz symptomów ich społecznej aktywności, zastanawia się nad jego recepcją w kontekście zagadnienia bezpieczeństwa publicznego. Wnikliwie przyglądając się metodom analizy świata sekt i nowych ruchów religijnych oraz jej wymiarom akcentowanym na gruncie przywoływanych dyscyplin (ontologicznemu, moralnemu, społecznemu czy psychologicznemu), stwierdza, że każda z tych dyscyplin operuje środkami naukowego poznania rzeczywistości, którego wyniki mają ważne znaczenie dla kwestii bezpieczeństwa – oceny jego stanu, ryzyka jego uszczuplenia czy też możliwości jego poprawy (s. 172-173, s. 178-180, s. 183-187, s. 191-197).

W rozdziale III pracy, zatytułowanym *Disputable Religious Movements and Penal Studies (Kontrowersyjne ruchy religijne a nauki penalne)*, Maciej Szostak omawia obecność problematyki fenomenu sekt i nowych ruchów religijnych, z którymi łączy się destrukcyjną działalność, w badaniach i refleksji naukowej na obszarach kryminologii, wiktymologii i suicydologii. Fenomen ten jest niewątpliwie nośnikiem licznych problemów badawczych. W poszczególnych działach nauk penalnych, jako przedmiot zainteresowania badaczy pojawiają się m.in. kwestie natury etiologicznej, dotyczące przyczyn wstępowania ludzi do sekt i nowych ruchów religijnych o destrukcyjnym charakterze, zagadnienie mechanizmów werbunku do tego typu organizacji, problem ich opuszczenia, w tym ucieczki spod ich wpływów, problem kryminalizacji psychomanipulacji, zagadnienie profilaktyki kryminologicznej, problem pokrzywdzenia i ryzyka pokrzywdzenia różnymi przestępstwami i nieprzestępnymi zachowaniami patologicznymi (w tym istniejący w konsekwencji stosowania manipulacji psychologicznych - tzw. psychomanipulacji - przypisywanych wielu organizacjom religijnym i światopoglądowym), a także powiązany z nim problem autowiktymizacji (oraz ryzyka autowiktymizacji), której najbardziej jaskrawym i najbardziej tragicznym przejawem jest samobójstwo, w tym również tzw. zbiorowe samobójstwo. Autor przedstawia trudności, które napotyka badacz podejmujący się analiz powyższych problemów i podejmuje próby odpowiedzi na wyłaniające się na kanwie szczegółowych badań pytania, okraszając je jednocześnie interesującymi refleksjami. Widoczne jest to przede wszystkim w przypadku omawiania przezeń różnych wątków problemu psychomanipulacji, który szeroko przewija się w treści tego rozdziału – wątku zabiegów kryminalizacyjnych odnośnie tego zjawiska (s. 202-206) czy wątku wiktymogennej roli tego zjawiska (s. 206-210). Omawiane przez Autora problemy i ustalenia nauk penalnych na ich tle są nie do przecenienia dla kwestii bezpieczeństwa i porządku publicznego. Dostrzegając je i rzetelnie analizując, dysponujemy bowiem możliwościami odpowiedniego diagnozowania stanu tej wartości publicznej o bezpośrednim wpływie na jakość życia i społecznego funkcjonowania jednostek.

Refleksje Autora w ostatnim, IV rozdziale II części pracy – *Disputa-*

ble Religious Movements in Security and Police Studies (Kontrowersyjne ruchy religijne w naukach o bezpieczeństwie i policji) – snute są wokół możliwości epistemologiczno – metodologicznych, jakie stwarza nauka kryminalistyki (taktyka kryminalistyczna) dla rozpoznania problemowego zjawiska kontrowersyjnych fenomenów religijnych i światopoglądowych, a także wokół problemu ram kontroli społecznej sprawowanej przez policję i inne służby właściwe w Polsce w sprawach bezpieczeństwa w odniesieniu do aktywności wspomnianych powyżej fenomenów. Maciej Szostak omawia również zagadnienie polityki informacyjnej w bezpieczeństwie publicznym, rolę i znaczenie źródeł informacji (mających zresztą rozbudowany katalog) oraz samej informacji (pozyskiwanej w sposób zgodny z prawem, etyczny i metodologicznie poprawny) w kształtowaniu prawidłowej polityki bezpieczeństwa, a ponadto koncentruje swą uwagę na problemie teorii bezpieczeństwa oraz na kwestii zakresu przedmiotowego nauk o bezpieczeństwie z perspektywy polskich wymogów dotyczących prowadzenia badań naukowych.

Autor podkreśla wagę procesu gromadzenia, przetwarzania i weryfikacji informacji o kontrowersyjnych fenomenach religijnych i światopoglądowych, których dostarczają rozliczne źródła i które pozwalają wyposażonym w odpowiednie środki i stosującym właściwe mechanizmy oraz instrumenty analityczne służbom na identyfikację realnych (istniejących) i możliwych (przewidywanych) zagrożeń w związku z aktywnością tych fenomenów. Identyfikacja zagrożeń zaś stwarza asumpt dla podjęcia stosownych działań w sferze legislacji czy też profilaktyki kryminalnej bądź szerzej – społecznej. Na tle działalności polegającej na uzyskiwaniu, a następnie wykorzystywaniu informacji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodzi kooperacja i wymiana doświadczeń reprezentantów światów teorii i praktyki, mogą wyłaniać się pewne szczegółowe problemy, np. związane z posługiwaniem się w pracy naukowej czy aktywności eksperckiej danymi pochodzącymi z kontroli operacyjnej (notabene Autor uznaje, że taka sytuacja w ogóle nie powinna mieć miejsca). Jednak współpraca, swoisty alians teoretyków i praktyków w badaniu kontrowersyjnych organizacji religijnych czy światopoglądowych, które pozwala zbierać o nich informacje, jest pożądana – umożliwi bowiem nie tylko poszerzenie perspektywy poznawczej, ale i pozytywnie wpływa na jakość pozyskiwanych informacji (s. 225-227, s. 233-237). Przy okazji Autor zauważa również problem dopuszczalnych granic działań państwa i jego uprawnionych organów (a więc sprawowania kontroli publicznej) w odniesieniu do delikatnej materii, jaką stanowią gwarantowane i chronione w demokratycznym systemie normatywnym prawa podstawowe, aktualizujące się w sferze ekspresji religijnej lub światopoglądowej człowieka oraz tworzonych przez niego organizacji (s. 229-230). Maciej Szostak zastanawia się ponadto – z perspektywy nauk o bezpieczeństwie - nad samą kategorią bezpieczeństwa i jego wymiarami, twórczym potencjałem informacji dla tej dziedziny, jak i dla społecznego wyobrażenia o niej, kształtowanego przez tzw. poczucie bezpieczeństwa, w tym przede

wszystkim w kontekście funkcjonowania kontrowersyjnych ruchów religijnych i światopoglądowych (s. 241-247).

Refleksje, analizy i niektóre stanowiska Autora, ujęte w poszczególnych rozdziałach obu części monografii, zostały następnie streszczone w *Résumé* (s. 251-253). Książkę Macieja Szostaka uzupełnia aneks, w którym przedstawione zostały wybrane przez Autora dokumenty dotyczące problematyki bezpieczeństwa i porządku publicznego w aspekcie działalności kontrowersyjnych grup i ruchów religijnych (niektóre z nich zacytowane zostały w całości, inne natomiast w obszernych fragmentach). Dokumenty te – trzy raporty, jedna opinia i dwie rekomendacje – w większości powstały w Europie, choć wśród nich znalazł się jeden, który został przygotowany w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wspomniane dokumenty (w kolejności ich zamieszczenia w aneksie) to: raport amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego (FBI) z dnia 3 listopada 1999 r. pt. „Projekt Megiddo” (dotyczący prognozowania zagrożeń, które mogą stać się implikacją aktywności pewnych kontrowersyjnych grup bądź wspólnot o religijnym lub światopoglądowym charakterze, w związku z apokaliptycznymi, katastroficznymi wizjami towarzyszącymi przełomowi wieków i wejściu ludzkości w trzecie milenium), tzw. raport Jaquesa Guyarda, tzw. raport Johna Hunta, opinia Lluísa Marii de Puiga w sprawie sekt i nowych ruchów religijnych, rekomendacje w sprawie sekt i nowych ruchów religijnych (różne wypowiedzi dotyczące tej problematyki, zwłaszcza odnoszące się do nadużyć i innych zagrożeń identyfikowanych w kontekście funkcjonowania jednej spośród kontrowersyjnych organizacji, a mianowicie Kościoła Scjentologicznego) oraz rekomendacja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy 1178 (1992) z dnia 5 lutego 1992 r. w sprawie sekt i nowych ruchów religijnych. Aneks liczy sobie w sumie 129 stron, co stanowi niemal 1/3 objętości całej książki. Choć *prima facie* może pojawić się u czytelnika wrażenie, że dokumenty zamieszczone w aneksie dobrane zostały dość przypadkowo (jeśli weźmie się pod uwagę ogrom danych traktujących o działalności tzw. sekt i nowych ruchów religijnych „na styku” z patologiami zagrażającymi łaadowi i bezpieczeństwu publicznemu), to jednak staranna ich lektura i świadomość tego, że będąc rzetelne i solidne w swym przekazie intensywnie „promieniowały” one na podmioty (osoby i instytucje) badające wspomniane zagadnienia oraz kształtowały w społeczeństwach wielu krajów (także w Polsce) wiedzę i poglądy na ich temat, czyni dokonany wybór uzasadnionym. Szkoda jednak, że w treściach aneksu Autor nie zaproponował żadnego polskiego akcentu (wydaje się, że z powodzeniem mógł tam znaleźć się np. Raport o Niektórych Zjawiskach związanych z Działalnością Sekt Religijnych w Polsce z 2000 r., przygotowany w Międzyresortowym Zespole ds. Nowych Ruchów Religijnych, który jednak decyzją Autora przytoczony został w pełnym swym brzmieniu wcześniej, w innej części pracy, o czym była już mowa w niniejszej recenzji; mogła też zostać przywołana tam np. treść rozdziału VII Raportu o Stanie Bezpieczeństwa Państwa z 1995 r., przygotowanego przez Biuro Bezpie-

czeństwa Narodowego przy Prezydencie RP, na który to rozdział Autor również zwracał uwagę w swoich wcześniejszych rozważaniach, nigdzie go jednak nie prezentując w sposób umożliwiający zapoznanie się z jego zawartością).

Streszczenie pracy w języku polskim zawiera wskazanie węzłowych problemów, którymi zajął się Autor i motywów, jakimi kierował się on dokonując ich wielopłaszczyznowej analizy (s. 389-391). Bibliografia książki (s. 395-404) obejmuje liczne polskie i obcojęzyczne opracowania (monografie i artykuły), źródła prawa i zestawienie stron internetowych pewnych zagranicznych instytucji, których działalność w zakresie gromadzenia i upowszechniania informacji o tzw. sektach i nowych ruchach religijnych oraz wiążących się z ich funkcjonowaniem zachowaniach dewiacyjnych czy patologicznych jest silnie rozbudowana i ma ponadnarodowy wymiar. Już pobieżny przegląd pozycji bibliograficznych (efektywnie wykorzystanych w monografii) prowadzi do wniosku, że Autor dobrze przygotował grunt dla swej książki. Co prawda bibliografia mogłaby być nieco bogatsza – delikatny niedosyt budzi bowiem nieuwzględnienie w niej przede wszystkim niektórych nowszych, wydanych w ostatnich kilku latach zarówno w Polsce, jak i za granicą prac, które także poruszają (choć nie zawsze czynią to tak erudycyjnie) zagadnienia, na jakich skupił swą uwagę Autor⁷.

Podczas lektury monografii pt. *Disputable Religious Movements and Public Security* natknąć się można na niewielkie tzw. literówki i także niedociągnięcia natury leksykalnej, gramatyczno – stylistycznej i technicznej. Na szczęście występują one nieczęsto i - jak się wydaje - ich istnienie w pewnym stopniu przypisać można tłumaczowi dzieła i podmiotowi odpowiedzialnemu w procesie wydawniczym za jego redakcyjno – techniczną obróbkę, w tym za korektę całości tekstu. Przykładowo, na s. 33, gdzie Autor wspomina pamiętny fakt zamachu terrorystycznego dokonanego przez ugrupowanie Al-Ka'ida na *World Trade Centre* w Nowym Jorku, we wskazanej dacie tego zdarzenia figuruje rok 2011, podczas gdy miało ono miejsce w 2001 roku. Na s. 42 wystąpił zbliżony do powyższego błąd – Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych pochodzi z 16 grudnia 1966 r. (w tej dacie został uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, a 19 grudnia 1966 r. został otwarty do podpisu), a nie z 29 grudnia 1977 r. W przypisie 17 na s. 214 przywoływany amerykański socjolog nazywa się R. K. Merton, a nie R. K. Merto. Niektóre zdania w pracy wydają się zbyt rozbudowane, co powoduje, że klarowność odbioru przełożonych na język angielski wypowiedzi Autora bywa niekiedy zakłócona (np. jedno ze zdań na s. 52 liczy sobie 10 wierszy, zaś jedno ze zdań na s. 228 - „ciągnie się” przez 13 wierszy).

7 Wspomnieć tu można np. o pracy pod redakcją P.T. Nowakowskiego, *The Phenomenon of Cults from a Scientific Perspective*, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2007 czy o pracach autorstwa M. Romańczuk – Grąckiej, *Kryminologiczne aspekty sekt destrukcyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego, Olsztyn 2008, a także B. Rennie, Ph. L. Tite (eds.), *Religion, Terror and Violence. Religious Studies Perspectives*, Routledge, 2008 oraz J. R. Lewis (ed.), *Violence and New Religious Movements*, Oxford University Press, Oxford 2011.

W przypisie 29 na s. 156 wymienione zostały nazwiska różnych osób naukowo zajmujących się w Polsce problematyką sekt i nowych ruchów religijnych. W tym wyliczeniu dwukrotnie wskazano (co jest niepotrzebnym powtórzeniem) G. Mirkruta oraz piszącego te słowa – P. Chrzczonowicza. Można ponadto zauważyć, że w przekładzie tytułu wcześniejszej monografii Macieja Szostaka (*Sekty destrukcyjne. Studium metodologiczno – kryminalistyczne*) jego drugi człon - „Studium metodologiczno – kryminalistyczne” - w wersji anglojęzycznej uzyskał brzmienie: „A Methodological and Criminalist Study” (s. 24, s. 402). Przetłumaczenie słowa *kryminalistyczne* na *criminalist* nie jest chyba zupełnie adekwatne, gdyż angielskie słowo *criminalist* (rzeczownik) oznacza m.in. eksperta w dziedzinie kryminalistyki⁸. Bardziej adekwatnym tłumaczeniem byłoby zastosowanie tu raczej słowa *criminalistic* (ewentualnie, jak się wydaje, *forensic*).

Niewielkie zastrzeżenia i uwagi sformułowane pod adresem pewnych elementów pracy Macieja Szostaka oraz drobne, nieuciążliwe i sporadycznie występujące w jej treści mankamenty redakcyjno – techniczne, w żadnej mierze nie umniejszają wartości monografii, której – ze względu na jej walory intelektualne – należy się bezspornie wysoka ocena. Lekturę recenzowanej monografii można polecić zarówno teoretykom badającym problematykę tzw. sekt i nowych ruchów religijnych (nie tylko w aspekcie nauk penalnych i nauk o bezpieczeństwie), jak i osobom zajmującym się zagadnieniami prawa i bezpieczeństwa od strony praktycznej, dla których szczególnie ważna i bliska jest ochrona społeczeństwa i struktur państwowych przed zagrożeniami mającymi swe źródła w różnych dewiacyjnych ideach i ideologiach o proveniencji religijnej czy pozareligijnej, znajdujących swoich piewców i wyznawców wśród wielu ludzi oraz w tworzonych przez nich organizacjach. I choć monografia – zgodnie z intencją jej Autora – z racji swej angielskiej wersji językowej służyć ma przede wszystkim popularyzacji polskich badań w wymiarze pozakrajowym i ma być „głosem w międzynarodowej dyskusji”, dobrze by było, gdyby znalazła ona szerszy rezonans i recepcję w polskiej nauce, jak również w środowisku polskich praktyków – profesjonalistów w dziedzinach prawa i bezpieczeństwa.

8 *Criminalist* – (n.) a specialist in criminalistics, zob. www.merriam-webster.com/dictionary/criminalist (26.02.2015). Por. także definicję pojęcia *criminalist* w słowniku J. Wallace, S. E. Wild, *Law Dictionary, Webster's New World*, 2006.